

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Niedziela, 27 kwietnia 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy 1 mk. 50 Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 10 fen. za wiersz.

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63.  
pod dyrekcją: Fr. Rychnowskiego.

Niedziela 27 b. m. o g. 3 po poł.

Robert i Bertrand

Niedziela 27 b. m. o g. 7.30 wiecz.

BALLADYNA

Wtorek d. 29 b. m. o g. 7.30 wiecz.

Krakowiacy i Górale

## Załatwienie sprawy Gdańska?

**Włochy obrażone na sprzymierzeńców. — Zamordowanie 6000 osób przez bolszewików w Rydze. — Minister Noske o sytuacji w Niemczech.**

### Do Polski zmartwychwstałej

Witaj nam, Matko, ojczyzno święta!  
Wszystkich Twych wrogów krusząca moc.

Długiej niewoli zerwałaś pęta,  
W światło zmieniłaś pomroku noc.

Dziwnym wyrokiem Najwyższej Woli  
Imię Twe głosi dziś cały świat,  
Ze krwi potoków i z łez niedoli  
Wypływa cudny wolności kwiat.

Despotyzm z polskiej ziemi zniesiony,  
Co sto lat gnębił nasz polski lud,  
W gruzy runęły cesarskie trony,  
Zamiarów nieba spełniając cud;

Bo w nich okrutne piętno Kaina  
Nosila zawsze przekleństwa los, —  
Razem wybiła kary godzina:  
W trzech naszych wrogów uderzył cios.

Z upadku wrogów Tys nam powstała,  
Bo wierna byłaś w próby swej dni,  
Za cierpienia lata męcząca chwala  
Św. aureola na Tobie śni.

I długo będziesz, Polsko nam droga,  
Szczęściem prawdziwym umilać czas,  
Chwalebna w świecie, miła u Boga, —  
Ku chwale wiecznej prowadzić nas!

Ks. Bolesław Sperski, M. T.  
Kapelan Wojska Polskiego.

### Jak wyjeżdżał gen. Haller z Francji.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego” tak opowiada w barwnym słowach wyjazd Hallera z Francji.

Stońce wyległo z za chmur około południa 16-go kwietnia ponad Paryżem, kiedy pierwsze zastępy hallerzyków zgromadzało się zaczęły dokotać dworca kolejowego Paris — La Villette... Uśmiechał się świat, uśmiechał się zdawał każdy przechodzień, także drzewo do naszych bohaterów, zzygotowujących się do odjazdu.

A oni?

Na twarzach ich uśmiechu nie było... Silne postawienie wytrzyma odzwierciedlało się na każdej z tych młodocianych twarzy.

Zażerzemy i zwyciężymy! — to, co odczytać i wyczuć było można.

Cicho, spokojnie i poważnie czytano tedy ostatnie przygotowania do odjazdu z kraju, który otworzył swe ramiona dla nas, Polaków, który pozwolił nam utworzyć kadry zbrojne,

który, niby synów i braci, na bój nas wysyłał krwawy, na bój, na odwet za krzywdy wielkie.

Zaglądam rankiem w dniu wyjazdu na Avenue d'Jena 15, do biura sztabu: Gabinet generała Hallera opróżniony, napis z drzwi zdjęty — przed domem zgiełk i ruch, na korytarzach też samo: przygotowania do odjazdu na ukończeniu.

Jadę wreszcie na dworzec — pociąg stoi już uszykowany — dokoła niego uwijają się „nasi” — pakują rzeczy, kufry, wprowadzają konie do wagonów — zjeżdżają się oficerowie sztabowi, znajomi, aby żegnać odjeżdżających...

Przyjeżdża wreszcie gen. Haller z adiutantem swoim, kapitanem Orłowskim. Oczy wszystkich zwracają się ku niemu i zdają się żegnać słowami: Jedź, prowadź szeregi naszych do zwycięstwa i sławy!

Przybywa na dworzec wielu dostojnych generałów i oficerów francuskich, sympatyzujących ze sprawą polską, aby żegnać odjeżdżającego wodza, przybywa i małżonka premiera polskiego, pani Paderewska, aby pożegnać naszych i życzyć zwycięstwa.

Wreszcie punktualnie o g. 4.40 po południu pociąg rusza z wolna, żegnany przez gromadę Polaków i Francuzów.

W niejednym oku łza błysła... Niejedno serce żywiej zabiło...

Nasi na bój jadą!

Jeszcze okrzyki: „Niech żyje Haller i armia polska!” dolatują mych uszu, jeszcze odbijają się tysiącem echem o mury okalających dworzec domów — wreszcie wszystko cichnie powoli i znajdujemy się sami w wagonie.

Nikt słowa nie śmie przemówić. Każdy czuje, że coś stało się w tej chwili, że jakaś wielka myśl, jakiś wielki plan przyobleka się w czyn...

— To Orzeł Biały zerwał się do lotu!

Spoglądam mimowoli na generała. Stoi jeszcze w oknie wagonu, zapatrzonej w dal i znikające mury Paryża — pogodny i poważny, zdaje się w tej chwili myśleć i wzrokiem sięgnąć Warszawy i Krakowa.

### Harcerz polski.

Dzisiaj harcerstwo polskie święci dzień swego patrona. Jest nim św. Jerzy. Organizacje harcerskie w Łodzi zapowiedziały na dzisiaj przegląd swych sił. Ma się odbyć cały szereg uroczy-

ści, których szczegółowy program już podawaliśmy.

Idea harcerstwa, rozwija się coraz bardziej. Skauting znajduje coraz bardziej przyjaciół i zwolenników. Jakkolwiek szeregi harcerskie mocno zostały przerzedzone z powodu oddania przez wielu harcerzy usług swych Ojczyźnie — to jednak zasilane wciąż świeżymi, młodymi, zastępami — niosą wciąż godnie sztandar gen. Baden-Powell'a.

I my w dniu dzisiejszym z okazji uroczystości harcerskich pozwolimy sobie wyrazić życzenie, aby skauting i nadal rozwijał się intensywnie, aby i zawsze harcerz Polski był wyrazem życia i zdrowia młodzieży, aby nadal skauting wychowywał dzielny, czysty typ obywatela-polaka, demokraty i człowieka obowiązku.

J.K.W.

### Nowy diabeł żydowski.

Sensacja dnia u Żydów jest wystąpienie niejakiego Marchalla przeciwko Polsce. Oskarżył ją przed rządem amerykańskim i podobno otrzymał odpowiedź Lansinga, że Wilson będzie się domagał praw narodowych dla Żydów w Polsce?

Louis Marchall jest prezesem amerykańskiego komitetu żydowskiego. Z jego interwencji ogromnie jest zadłozony organ sjonistów warszawskich, który przypomina, że jeszcze w roku ubiegłym Marchall rozmawiał z Romanem Dmowskim, który oświadczył, że „Państwo polskie musi mieć konstytucję demokratyczną” i t. d.

W tem oświadczeniu niema wprawdzie ani słowa o prawach narodowych dla Żydów, ale to nie przeszkadza Marchallowi w wywieraniu presji na rząd amerykański, korzystając z obecnej zależności naszej od postanowień Wilsona.

Ł. Marchallowi należy jednak przypomnieć, że to on właśnie w roku zeszłym (licząc zapewne na zwycięstwo Niemiec) narzekał na krzywdzenie Żydów w Ameryce, a mianowicie:

Pan Louis Marchall wystosował „ostry protest” przeciwko zakazowi w niektórych miejscowościach Ameryki posilkowania się w miejscach publicznych, w szkołach, a nawet świątyniach, janyim językiem prócz angielskiego.

Tęgoż roku p. Marchall złożył amerykańskiemu ministrowi wojny protest z powodu „występnego traktowania Żydów w armji amerykańskiej”. Domaga się on zniesienia „nadużyć”

i „oddania pod sąd organów odpowiedzialnych”, prócz tego narzeka on, że wśród znacznej liczby żołnierzy, wysłanych do Francji z Ameryki, niema ani jednego Żyda, któryby zaawansował na oficera.

Obecnie p. Marchall wystrzega się narzekań na Amerykę, natomiast żali się na Polskę. Gdy Polska z kolei okaże się silnym państwem, Żydzi przestaną upatrywać korzyści w szkoleniu narodu polskiego, znajdują w tym celu żbów stańszego...

### Kiedy pęknie pasek na tytoniu.

Coraz częściej w prasie omawiana jest sprawa drożyzny papierosów. Tymczasem jak się okazuje tytoniu jest aż nadmiar i sprawa drożyzny jest związana naogół z kwestią transportu i paska. Ceny na tytoń w Europie były wysokie podczas wojny nie tyle wskutek braku tytoniu, ile wskutek trudności przewozowych. — Ogromna produkcja tytoniu w Indiach Holenderskich jedynie częściowo mogła być przewożona do Holandji i musiała poszukiwać nowych rynków. Stany Zjednoczone nie mogły czy nie chciały dowieźć tytoniu zbiorów 1916 roku.

Tytoń oprawda, wymaga o wiele mniej tonnażu, w każdym razie jednak natychmiast po uregulowaniu spraw przewozowych ceny niewątpliwie spadną. Ameryka południowa i Środkowa dostarczyły w czasie wojny stosunkowo mało tytoniu. Nie wlega wątpliwości również, że i tam mimo braku urzędowych danych, do tytoniowych zbiorów — nadmiar tytoniu jest b. znaczny.

U nas ta sprawa przedstawia się gorzej, że nie mamy dowozu z Rosji. Prusy nie dopuszczają, plantacji krajowych posiadamy niewiele. Jedynie więc dowóz z zagranicy wpłynie na obniżenie cen... a wtedy pasek zerujący jak kruk na pobojuwisku pęknie. Uważamy jednak, że na chwilę obecną, będzie to tylko paljatywem „malum necessarium”, gdyż już obecnie wszelkimi siłami należy dążyć do uruchomienia przemysłu tytoniowego przez powiększenie plantacji krajowych.

### Polski Bank Kupców.

Zarząd Izby Handlowej Bankowej Przemysłowej Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi Piotrkowska 80, zwołuje na wtorek

29 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia, ul. Kościuszki № 17, ogólne zebranie udziałowców dotychczasowej spółki firmowo-komandytowej dla przeczytania i zatwierdzenia opracowanej przez Zarząd ustawy akcyjnego towarzystwa p. n. „Bank Pelskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańscy w Łodzi.”

Dla prawomocności zatwierdzenia ustawy akc. tow. niezbędnym jest obecność przynajmniej 8/14 ogólnej liczby członków spółki komandytowej, na co Zarząd w rozestawianych zaproszeniach specjalnie zwraca uwagę.

Exemplarze ustawy są do przejrzania w kancelarii Stowarzyszenia, lub w biurze Izby.

## Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia Święconego dla żołnierzy 28-go Łódzkiego pułku piechoty, składam w imieniu tychże żołnierzy najserdeczniejsze podziękowanie. A więc przede wszystkim:

Komitetowi Święconego przy Towarzystwie Pomocy dla żołnierza polskiego za ofiarę pracy przy zbieraniu, przygotowywaniu i rozdawaniu wartościowych paczek świątecznych, które otrzymał każdy żołnierz. Cechowi rzeźników za ofiarowanie 270 funtów kielbasy. Szanownemu ks. A. Witulskiemu proboszczowi w Kurowicach wraz z Jego parafianami za życzenia świąteczne i ofiarowanie 13 kop jaj, 65 funtów chleba, 25 funtów mięsa i kielbasy, 57 funtów słoniny, sera, wina i pieczywa świątecznego.

Za tyle okazanego serca dla żołnierza polskiego jeszcze raz „Bóg zapłać”.

**JUTRO**, dnia 28-go kwietnia 1919 r.

| Asygnaty                             |         |
|--------------------------------------|---------|
| Polskiej Pożyczki Państwowej         |         |
| nabywać można po potrąceniu procentu |         |
| 100 markowe, kor., rubl. za          | 97,46   |
| 500                                  | 487,9   |
| 1000                                 | 974,68  |
| 5000                                 | 4872,92 |
| 10000                                | 9745,84 |

## Z tygodnia.

Dotyczy drożdżnianie. — Faworyzacja i protekcja. — Potrzeba silnego rządu — Śmiecie po okupantach — Apelacja do Sejmu.

Wszystko się kończy, choć idzie powoli, a najszybciej ubiegają dni wesela i radości. Przeżyliśmy święta w upoieniu radością, witając dzielną armię Hallera, co wiało w nas otuchę, że niezadługo urzemy Polskę, zabezpieczoną od wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, zjednoczoną, potężną i istotnie już wolną. Aby się tak stało, potrzeba nie frazesów, lecz czynów. Dość zatem już upoić i frazeologią; trzeba powrócić do szarej codziennej doli, do pracy znojącej, do czynu.

Ogrom pracy leży przed nami, choćby tylko wziąć pod uwagę te śmiecie, które nam pozostawiły moskiewska i pruska okupacja, a które wymieść musimy jak najszybciej, by nie szpecyliły odrażającej się, a tak gorąco ukochanej Ojczyzny.

Ramy tygodniowej pogadanki nie mogą objąć całego kraju, więc na razie poprzestaniemy na Łodzi.

Niema chyba pod słońcem miasta, w którym by plotka większa znajdowała posłuch, jak w naszym grodzie bawelnianym. Na tle dodatków drożdżnianych dla urzędników państwowych, powstała szeroko kolportowana wieść-plotka, jakoby urzędnicy państwowi ponad określone dla wszystkich obywateli racje otrzymali na święta po 21 funt. maki amerykańskiej i 10 funtów cukru. W rzeczywistości przynano urzędnikom i oficyalistom instytucji państwowych dodatki drożdżnianie.

Nie słuszniejszego. Ceny najszybciej potrzebniejszych artykułów żywności: chleba, mleka, mięsa i tłuszczów do cen przedwojennych wzrosły o 1500

## Kronika

— **Od wydawnictwa.** Ponieważ pracownicy postawili nieuczciwie warunki płacy od dnia jutrzejszego prawdopodobnie „Kurier Łódzki” aż do czasu sprowadzenia maszynek zecerskich przestanie wychodzić.

Bilety na śródowe przedstawienia abonamentowo „Kurjera Łódzkiego” czytelnicy nasi mogą otrzymywać po cenach niższych niż do środy, do godz. 4 po poł. w administracji.

— **Przewody.** W dawnych czasach uroczystość Wielkiejnocy przez całą oktawę, czyli ośm dni obchodzona była, i dzisiaj więc tyleż dni w kościele nabożeństwo się święci. Dziś właśnie okres ten się kończy — i niedzielę dzisiejszą nazywano przewodnią. W dawnych wiekach Chrześcijaństwa nowochrześcijańcy, przywieszając w W. Sobocie Chrześcijańscy, cały tydzień aż do Niedzieli Przewodniej chodzili w białej, słuchali Tajemnic Wiary św. i dopiero w tę niedzielę składali suknie białe — od tego też i niedziela otrzymała miano przewodniej lub niedzieli w białej.

— **O interwencję Sejmu.** Na odbytych w Warszawie zjeździe delegatów kół stowarzyszeń i związków urzędników i pracowników instytucji państwowych i społecznych b. Królestwa Kongresowego po ustaleniu faktu ignorowania kandydatów związków przy obsadzaniu posad w urzędach państwowych postanowiono odwołać się do interwencji Sejmu, zarówno w tej sprawie, jak i w sprawie wypłacania sum, należnych od państwa rosyjskiego w postaci pozostawionych zapomóg, emerytur, pensji, strat wojennych, zaewakuacyjnych i t. d.

— **O tajne dokumenty polityczne.** W ostatnich czasach ujawnione zostało kilkakrotnie istnienie tajnych dokumentów politycznych b. władz okupacyjnych, nie znajdujących się w przyłotem po okupantach archiwum ministerium spraw zagranicznych.

Ponieważ akta takie, znajdujące się poza ministerium, traktowane są jako własność prywatna i użytkowane być mogą — przez nieostrożność lub złą wolę — ze szkoda dla państwa. — Ministerium odwołało się do wszystkich urzędów państwowych, aby też wszystkich urzędników, u których

dokumenty po b. władzach okupacyjnych przypadkowo znajdować się mogą do przekazania w jaknajkrótszym czasie wszelkich aktów treści politycznej do archiwum ministerium spraw zagranicznych.

— **Sztandar z pod Kaniowa.** Dwaj oficerowie i szwadron 6-go pułku ułanów z 2-go korpusu polskiego gen. Hallera, mianowicie dowódca szwadronu porucznik K. Lenartowicz i podporucznik W. Wieczorek wręczyli g. Hallerowi sztandar, który powiewał podczas słynnej szarży w bitwie pod Kaniowem d. 11 maja 1918 r.

Sztandar ten porucznik Lenartowicz przewiózł z pod Kaniowa i przechowywał w ukryciu w niewoli niemieckiej, w Brześciu Litewskim.

Sztandar był swego czasu ofiarowany 6-mu pułkowi w imieniu polskiej gminy Koszewata przez dr. Grabowskiego, zamordowanego przez bolszewików.

Generał Haller ze wzruszeniem przyjął dziś ukochany sztandar, o którego ocaleniu przez porucznika Lenartowicza dotychczas nie wiedział.

— **Nowi instruktorzy.** W celu szerzenia wśród włościan uspołecznienia, warszawski powiatowy związek kółek rolniczych utworzył posadę instruktora dla spraw społecznych. Zadaniem instruktora będzie budzenie wśród włościan inicjatywy twórczej, zachęcanie do pracy nad zakładaniem po wsiach domów ludowych, księgarni, kursów oświatowych, zakładów wiejskich leczniczych, przygotowanie włościan do pracy społecznej w zarządzie gminnym, zakładanie różnych wytwórni produkcyjnych, spółek zarobkowych kooperatyw itp.

— **Zjazd organistów.** Komitet organizacyjny zjazdu organistów w Warszawie, zawiadamia, iż w dniu 29 b. m., o godz. 10 i pół rano rozpocznie się zjazd organistów, delegatów dekanalnych w całej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, w sali Tow. Hygienicznego przy ul. Karowej № 21. Zjazd poprzedzony będzie nabożeństwem w kościele św. Floriana na Pradze w wyżej wymienionym dniu, o g. 8 i pół rano.

Na zjazd zaproszeni są: delegat J. E. ks. Arcybiskupa Warszawskiego, oraz posłowie do Sejmu i działacze społeczni z posad dekanalnych i

osób świeckich. Dnia 28 b. m., o g. 8 po poł. odbędzie się wstępna narada przybyłych uczestników zjazdu. Po wiadomości o locum wstępnej narady należy się zwracać do p. J. Furmaniaka organisty przy kościele św. Aleksandra (ul. Książęca № 21).

— **Kiedy się to skończy?** Wczoraj na placu rozdawnictwa kartofli przy ul. Ekaterynburskiej № 8, panował znów taki ścisk, że dwie osoby uległy ciężkim okaleczeniom. Są to: Marta Laterek (Kielma № 8, której nadwyrężono brzuch i nogę, oraz Czesław Właszczyk (ul. Wolna), któremu złamano rękę i zgnieciono dotkliwie klatkę piersiową. Oboje lekarz Pogotowia odwieź do szpitala przy ul. Drebnowskiej.

Sa to fakty, wołające o pomoc do nieba! A jednak ci, od których zależy polepszenie sposobu rozdawnictwa kartofli nic w tym względzie nie robią i biedni ludzie, może nawet żywicieli całych rodzin, padają ofiarą kalectwa i zamiast z kartoflami wracać do głodnych domowników, idą do szpitala!

Należy koniecznie położyć kres podobnym wypadkom.

— **Odczyt Limanowskiego.** We wtorek w Sali Koncertowej o godz. 8-ej wiecz., młody lecz utalentowany literat z Warszawy, Mieczysław Limanowski wygłosi odczyt na temat „Walka o duszę polską”. Prelegent w tym arcyzajmującym odczynie porusza szereg zagadnień aktualnych, powie o „Polsce przed rozstajnymi drogami”, o neomesianizmie, rzuci wreszcie okiem w przyszłość.

Bilety do sprzedania u Gebethnera i Wolffa od 11 — 6, w dzień odczytu przy wejściu na salę.

— **Wieczorek na „Samopomoc”** „Samopomoc” przy Polskim Seminarium Nauczycielskim urządza dziś, dn. 27 kwietnia r. b. o godz. 8 pp wieczorek w „Białej” sali hot. Mantouilla ul. Zachodnia 45.

Na program składają się: „Polowanie na męża” komedia w 2 aktach i urozmaicona część koncertowa. Wieczorek zakończą tańce.

— **Zadania kolejarzy.** Kolejarze warszawscy przedłożyli ponownie memoriał, zawierający nad wyraz wysokie żądania pracowników kolejowych.

Memoriał zawiera między innymi żądania, ażeby przyzwolanie

prosz. Złożyło się na to zniszczenie w twórczości tych produktów, oraz sny nabywczej pieniądza. Kupiec czy rzemieślnik przez podniesienie cen swych towarów lub wyrobów może stosownie do kosztów utrzymania wyrównać swój budżet domowy. Urzędnik ma dochód ściśle określony. Zachowanie równowagi w tego budżecie domowym każe mu przymierać głodem, lub brnąć w dług. Dodatek zatem drożdżniany był wskazany przez chwilę bieżącą, lecz wyznaczono go niezbyt racjonalnie.

Gdy bowiem urzędnicy naszych instytucji otrzymali po 800 mk, urzędnikom skarbowym wypłacono tylko po 200 mk. dając im w naturze po 21 f. maki i 10 f. cukru. Makę tę ciułek trzeba jednak było kupić, zatem do dodatku drożdżnianego zaliczona być nie może.

Czy to czasem nie za karę, że urząd skarbowy pracuje niezbyt intensywnie. Monopol przecież wódeczany i tytoniowy dawał rządowi carsko-rosyjskiemu milionowe dochody. Nasz rząd bardzo mało z tego źródła korzysta, ale zato bogactwa się paskarze i chłopcy uliczni, zarabiając na sprzedaży papierosów ze szmuglowanego tytoniu po 200 mk tygodniowo.

Albo czy może być inaczej, tam gdzie łapownictwo i protekcja rozpanoszyły się na dobro? Broń Boże! Nie pomawiany o nic podobnego urzędników naszego Urzędu Skarbowego; lecz dość puścić na zwłady uszy, by pochwycić echa skarg na rozpanoszone w urzędach naszych łapownictwo i rozwielenie protekcji. Dzięki tej ostatniej na kierownicze i odpowiedzialne urzędy dostali się ludzie nieuczciwymi odpowiednio, co gorsza obcozemleńcy i żydzi. Czemu zaś jest żyd na urzędzie dowodzić byłoby zbyt nieuczciwie wobec znanych powszechnie faktów, że dla żyda prawo jest zasługą.

Jeśli głodem przygnębiony, Biedak kęs chleba ukradnie, W szaty prawa obleczony, Wyrok sądowy nań spadnie. Kraść do tego tak publicznie, To przestępstwo — skandaliczne. A jeżeli kto publicznie Od chleba do samej piety Łapownictwem jest dotknięty. Czy to także skandaliczne? Nie mój bracie! Co innego Brac łapówki. A dlaczego? Tak śpiewa poeta rosyjski. To też łapownictwo to spuścizna po moskalcach.

Lecz i po prusakach pozostały nam ładne kwiatki.

W sądzie wojennym jednego z okręgów wojskowych urzęduje jako członek, dawny szpieg niemiecki — w charakterze sędziego Dłaczego?..

W łódzkim oddziale Krajowej Kasy Pożyczkowej urzęduje jako jej dyrektor dawny prezes zarządu Kasy przemysłowców łódzkich (Forschus kasy) — która po dziś dzień wszystko prowadzi po niemiecku, lub po rosyjsku. Dawny oficyalista poważnej firmy łódzkiej — niemiec hakatysta, zajmuje dziś w pewnej instytucji wybitny urząd kierowniczy. Pan ten nie wahał się publicznie w biurze, gdy szła rozmowa o Gdańsku, nazwać pretensje Polski do tego odwiecznie polskiego portu karygodnym szowinizmem i zachłannością zabiorczy polaków.

Słowem na urzędach naszych państwowych i komunalnych roi się od żywiołów wrogich polskości i odbudowie państwowości polskiej. Za ich przykładem, schlebając możnym tego świata idą i niektóre firmy polskie, choć jeśli przydykują polskiej pożyczkowej kasy królowej może oddać roboty ciesielskie przy przebudowie swego lokalu firmie niemieckiej-hakatystycznej, to dla czego? taki np. Bieńkowski nie miał troski...

pielegnął w swoim sklepie nabożeństw w rodzaju „Feste - Prels” lub „Twardyja ciany” a jego służba z niemieck złożona, na uczynioną uwagę o niewłaściwość podobnych napisów odpowiadał brutalnie.

Widocznie cytowana firma istnieje tylko dla Niemców żydów i paskarzy, a z polaków nic sobie nie robi.

Więc i polacy nie sobie z niej robić nie powinni i tam załatwiać swoje sprawunki, gdzie nie obrażają ich narodowych uczuć.

Ale rząd polski wobec zaśmiecania naszych urzędów państwowych i komunalnych dzięki protekcji, zbyt rozwielenie łapownictwem, nepotyzmem i wrogiem naszej Ojczyźnie żywiołami nie może i nie powinien zachowywać się bezczynnie.

Dla skutecznego zwalczania wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, potrzeba nam rządu silnego, któryby natychmiast ukrócił wszelkie nadużycia i starannie oczyścił nasze państwowe i samorządne instytucje ze śmieci pozostawionych przez okupantów.

Czuwać nad tem powinien nasz Sejm Ustawodawczy, obleczony w suwerenną władzę, przez posłów swoich, którzy o każde nadużycie lub niewłaściwość, jakie dojdą do ich wiadomości, interpelować winni odpowiedniego ministra.

Aby wyśniona przez najlepszych jej synów Polska była w istocie rzeczy wolną i potężną, musi być wzorem ładu, porządku, czystości obyczajów, pracy i sprawnego działania całej maszyny państwowej.

Taką Polskę mieć możemy i będziemy, jeżeli wszyscy prawi jej synowie przyczynimy się do jej urzeczywistnienia.

sków kolejowych odbywało się w porozumieniu z ich komitetem; ażeby wynagrodzenia zostały znacznie podwyższone; ażeby dzieci kształciły się w szkołach średnich i wyższych bezpłatnie; miesięcznych urlopów, dalej poborów miesięcznych w razie wezwania do wojska i poborów 50 proc. dla kawalerów, a 80 proc. dla żonatyh na wypadek pełnienia służby wojkowej.

Zadania te mają być przedmiotem obrad na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów.

Sól Wydział zaprowiantowania delegował członka swego p. Jaranowskiego do Bochni i Wieliczki w celu wyjaśnienia warunków, związanych z dostarczeniem soli dla Łodzi.

O uruchomienie cegielni. W poniedziałek, dnia 28-go kwietnia r. b. o godz. 8 po południu odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Robotników cegielni m. Łodzi i powiatu Łódzkiego wspólnie z właścicielami cegielni sprawie uruchomienia cegielni.

Zarząd Związku zaprasza o jak najliczniejsze przybycie pp. właścicieli cegielni do domu Ludowego (ul. Przejazd № 24).

Zebrań szewców. Dnia 28 b. m., o godz. 8 p. p. odbędzie się zebranie kwartału majstrów szewskich przy ul. Piotrk. 98.

Tegoż dnia o godz. 9 i pół rano odbędzie się nabożeństwo w kościele Dobrego Pasterza.

Ziemniaki dla Łodzi. Po za otrzymaniem w środę 39 wagonami kartofli z Poznania, dalsze transporty wciąż nadchodzą. Natomiast z powiatów wyznaczonych dla Łodzi kontyngensowych kartofli w zeszłym tygodniu przywieziono do Łodzi 2400 korcy.

Na gorącym uczynku. Wczoraj przy kasie w Sali Koncertowej (Dzielnicy 18), aresztowano Lebusia Woldmana w chwili, kiedy zcichał wyciągnąć z kieszeni Nocha Honiga 3100 rb. i 160 mk.

## Teatr i Muzyka.

### Teatr Polski.

Dzisiaj po południu o godz. 3 po cenach popularnych teatr gra udeśniony wódewil ze śpiewami i tańcami p. t. „Robert i Bertrand” z pp. Tatarkiewiczem i Woskowskim w rolach tytułowych. Wieczorem o godz. 7.30 „Balladyna” J. Słowackiego.

W poniedziałek przedstawienie zamieszane.

We wtorek „Krakowiacy i Górale” J. N. Kamińskiego.

## Przedstawienia abonamentowe dla czytelników naszych.

Na czternaste z rzędu przedstawienia abonamentowe dla Czytelników „Kurjera”, które odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej № 63, w środę, 30 kwietnia r. b., wybraliśmy wesoła krochwilę w 3 aktach, K. Zaleskiego p. t.

## Mezyczuzni, mezyczuzni!

Arcyzabawna ta krotkowiła swym bezpretensjonalnym humorem, zmusza widza do ciągłych wybuchów szczerego śmiechu. Posiadając zarazem cechy rzadkie się zdarza w utworach tego rodzaju logiczną i ciekawą fabułę przykuwa uwagę widza i zajmują. Artysty Teatru ze znanym Czytelnikom naszym humorem i życiem, grają tę zabawną farsę.

W antretrakach przygrywa Orkiestra pracowników J. K. Poznańskiego, złożona z 30 osób.

Bilety nabywać można w administracji Kurjera Łódzkiego, po cenach znizowanych, do środy do 4-ej godz. po poł., za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu, zamieszczonych w ogłoszeniach Kurjera. Później w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych.

## Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 26 kwietnia:

Front galicyjski. Pod Lwowem nieprzyjaciół okopuje się gorączkowo

na nowych pozycjach. Na całym froncie słaba działalność bojowa.

Front wołyński. Patrol kawalerzyjski wyparł nieprzyjaciela z Wastylowa. Poza tem spokój.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego Haller pułkownik.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 26.IV. (PAT) Na posiedzeniu z dnia 25 kwietnia r. b., rada ministrów udzielił misji wojskowej do zakupu zagranicą (misja gen. Romera) wymaganych pełnomocnictw do zawierania umów w imieniu rządu polskiego, upoważniła ministra kolei do wydania rozporządzenia, określającego stosunek zwiazku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej polskiej do władz kolejowych przyjęła projekt ustawy o przedłużeniu umownych czasokresów do przedsięwzięcia robót, celem wydobywania minerałów, zawierających żywicę ziemną, oraz uchwalila projekt ustawy monetarnej, postanowiła przedłożyć Sejmowi wniosek, o zaciągnięcie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej pożyczki krótkoterminowej w wysokości 500 milionów marek, upoważniła ministra rolnictwa i dóbr państwowych do przeznaczania byłego pałacu cesarskiego w Skierniewicach na szkołę główną gospodarstwa wiejskiego, wreszcie zajmowała się sprawą utworzenia kordonu granicznego na wschodzie.

## Przyjazd Pilsudskiego do Warszawy.

WARSZAWA 26.4 (PAT) Dnia 28 b. m. po południu, dojdzie podana później, wróci do Warszawy z frontu Naczelnik Państwa. Na poronie odbędzie się uroczyste powitanie. Zjawia się wszyscy obecni generałowie, kompanie honorowe z orkiestrą komendy miasta, delegacje oficerskie oraz wszyscy komendanci oddziałów stacjonowanych w Warszawie, przedstawiciele instytucji wojskowych. Powitanie Naczelnika Państwa będzie miało wyjątkowo uroczysty charakter ze względu na świetne sukcesy naszych wojsk na wschodzie. Zdobycie Wilna jest jeszcze jednym z czynów które imię żołnierza polskiego i ukochanego Wodza Naczelnego upamiętnią na wieki w rodzie.

### Delegaci niemieccy w Paryżu.

WIEN, 26.IV. (PAT) B.K. donosi z Paryża, że pierwsza grupa delegatów niemieckich przybyła wczoraj do Wersalu.

### Konflikt załatwiono?

PARYŻ, 26.4 (PAT) Iskr. stacji warsz. Po konferencji z prezydentem Wilsonem, Lloydem Georsem i Clemenceau, na której obie strony uświadliły silne pragnienie dościsła do zadawalniającego załatwienia konfliktu, Orlando pozostał przy swej decyzji udania się do Rzymu, gdzie zamierza odbyć naradę z parlamentem. Inni członkowie delegacji włoskiej pozostaną w Paryżu.

WIEN, 26.IV. (PAT) „Neues Wiener Abendblatt” donosi z Paryża: Minister Fichon oświadczył na posiedzeniu izby deputowanych, że odjazd delegacji włoskiej nie jest niespodzianką polityczną. Mimo usunięcia się delegatów włoskich w czynnościach o wypracowaniu traktatu pokojowego nie nastąpi zwłoka.

LONDYN, 26.IV. (PAT) „Reuter” donosi: Orlando, Barzilai i Diaz odlecieli do Rzymu. 4-y delegat włoski pozostał w Paryżu.

### Obrażeni głównie na Wilsona.

WIEN, 26.IV. (PAT) „Neues Wiener Tageblatt” donosi, że ambasador amerykański w Rzymie Page podał się do dymisji, ponieważ nie pochwała polityka Wilsona. — We wszystkich miastach włoskich odbyły się demonstracje przeciwko Wilsonowi. 208 senatorów na ogólną liczbę 300, oraz 320 członków izby deputowanych, która licząc 500 członków, zawiadomiło telegraficznie Orlando, że całe Włochy solidaryzują się z jego polityką.

### Orlando powróci.

WIEN, 26.IV. (PAT) B.K. donosi z Paryża: W kołach konferencji pokojowej liczą się z tem, że Orlando powróci z początkiem maja do Pary-

4. i p.

# JAN ZENDLEWICZ

Veteran 1863 roku, zakończył życie dnia wczorajszego, przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w Poniedziałek, dnia 28 Kwietnia, o godz. 3 po południu na cmentarz Zarzewski z domu przy ul. Widzewskiej Nr. 121. Przewodniczący E. Czerniak.

za, t. j. w chwili rozpoczęcia rokowań pokojowych z Niemcami. Koła te również żywią nadzieje przyjaznego zażegnania zatargu włoskiego.

## Wypadki w Lublinie.

LUBLIN, 26.4. (wl.) — W ciągu onegdajszego i wczorajszego dnia odbywał się w Lublinie pobór rekrutów Fakt ten dał żydom asumpt do prowokacyjnego zachowania się wobec nowobraców.

Tłum złożony z około 400 żydów, zgromadził się na ul. Lubartowskiej za żelaznym mostem i napadł na 9 rekrutów, którzy wraz z sołtysem przyjechali do miasta. Żydzi rzucili się na przejeżdżających spokojnie przez dzielnicę żydowską. Siedmiu rekrutów i 62-letniego sołtysa Nowickiego pobito doktliwie. Napastnicy żydowscy byli uzbrojeni w noże i sztaby żelazne.

Gdy się ludność chrześcijańska dowiedziała o ekscesach żydowskich, zaczęła się tłumnie gromadzić, żydzi prowokacyjnie zaczęli zamykać sklepy, a sami chować się po domach. Tłum zaczął bić szyby, a także gdzieś niedźzia rozbito sklepy. Wypadki te miały miejsce w dzielnicy żydowskiej, częścią na Krak. Przedmieściu, częścią koło magistratu, częścią na Lubartowskiej.

Zmobilizowano natychmiast milicję, wojsko i żandarmerię, które około południa przywróciły porządek.

Całe zajście opinia lubelska zakwalifikowała jako ukrytą prowokację żydowską.

### Minister Noske o sytuacji.

NAUEN, 24.4 (PAT) Minister obrony rzeszy Noske oświadczył współpracownikowi „Deutsche Allgemeine Zeitung”, że „pogłoski o rzekomej monarchicznej i militarnej kontrowolucji, pozbawione są wszelkiej podstawy”. Wedle tych oświadczeń, przeważna część oficerów zachowuje się zupełnie lojalnie wobec rządu republikańskiego. Noske dodał, że zagranica zapewne jest poinformowana o rozmiarach zbrojeń niemieckich. „Musimy utrzymać w pobliżu naszych granic wschodnich, ażeby uchronić się przeciw napaściom (?) i innym czynom gwałtownym (?). Lloyd George powiada, że nie mogliśmy wystawić nawet 80 000 ludzi zgodzą się to nie stety z faktami. Zaprzeczam, ażeby istniały projekty wznowienia militarizmu w Niemczech. Prawda jest tylko, że zupełnie otworzono i na podstawie legalnej utworzono straż lokalną (?)”

### Zła'wienne sprawy Gdańska?

PARYŻ, 26.4 (PAT) Havas. „New York Herald” twierdzi, że konferencja uregulowała ostatecznie sprawę Gdańska. Rozwiązanie byłoby następujące: Rekonstytucja wolnego miasta Gdańska, którego niepodległość (independente) będzie zagwarantowana przez ligę narodów. Liga narodów zamianuje komisarza (haut commissaire), ureguluje traktaty z Polską i z Niemcami, zalegać konstytucję miasta Gdańsk będzie miał zupełny samorząd (autonomie complete) w sprawach czysto miejscowych, natomiast będzie objęty zwiazkiem celnym z Polską, zagranicą reprezentowany będzie przez Polskę. Obywatele Gdańska będą mieli prawa i przywileje dyplomatyczne obywateli polskiego. Polsce będzie zagwarantowany wolny dostęp do Gdańska przez kurytarz polski, lub gdyby to było koniecznym, przez terytorjum niemieckie. Nadzór i zarząd Wisły oddane będą Polsce, tak samo swobodne rozporządzanie urządzeniami transportowymi

miasta, łącznie z murami nadbrzeżnymi i dokami. Niemcom będzie zagwarantowany wolny przejazd przez kurytarz polski do Prus wschodnich.

PARYŻ, 25.4 (PAT) Havas. Dzienniki konstatają zgodnie, że odjazd Orlando nie oznacza zerwania. Mimo to część prasy oka uje pewną niecierpliwość z powodu wyłonienia się zawikłania w chwili przyjazdu delegatów niemieckich. Ogłoszenie deklaracji Wilsona wywołało w całym Włochach żywe oburzenie. Impetujące manifestacje odbyły się wczoraj wieczorem w Rzymie i we wszystkich wielkich miastach włoskich.

## Prawda o zaścianach w Warszawie

WARSZAWA, 26.4 (PAT) Wobec sprzecznych i nieściślych informacji prasy o zaścianach na ulicy Frata i przylegających doń ulicach, wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdza na podstawie dochodzeń urzędowych, że: 1) asumpt do zaścianek dał fakt śmierci żołnierza po spożyciu wódki w restauracji przy ul. Frata nr. 50, 2) że gawiedź uliczna skorzystała z tego, aby wywołać zamieszanie, które zazwyczaj uatwiają jej rabunek, 3) władze bezpieczeństwa publicznego i komenda miasta z całą stanowczością stłumiły pierwsze próby ekscesów, 4) i że wreszcie prowadzone jest śledztwo i że winni wywołania zajść i targnięcia się na cudze mienie będą surowo ukarani.

## Straszne rzędy bolszewickie w Rydze.

BERLIN, 26.IV. (wl.) Prasa tutejsza podaje szereg opisów strasznych stosunków, panujących w Rydze. — Rządza tu niepodzielnie kobiety—komunistki, które zdzioczeniem i krwiożerością przechodzą nawet zbrojów bolszewickich mężczyzn. Rozstrzelania są na porządku dnia i godziny. — Ludność ucieka w poplochu z miasta.

### Ogłoszenie traktatu pokoju.

WIEN, 26.IV. (PAT) B.K. donosi z Paryża: „Echo de Paris” podaje, że wyciąg traktatu pokojowego zawierający pokrótce warunki pokojowe, ogłoszony będzie w dziennikach dnia 4 maja. Wyciąg ten zajmie 3-y strony dziennika.

### Bolszewicy zamordowali w Rydze 6000 osób.

BERLIN, 26.IV. (PAT) „Berliner Tageblatt” donosi z Libawy, że bolszewicy rozstrzelali w Rydze 4.400 mężczyzn i 1.600 kobiet.

### Zaostrzenie sytuacji w Budapeszcie.

WIEN, 26.IV. (PAT) „Reichspost” donosi, że w Budapeszcie mimo względnej spokoju sytuacja jest wielce zaostrzona. Od Wielkiej Nocy dokonano tu masowych aresztowań niewinnych osób. Dzień w dzień proklamuje się odezwę, wzywające ludność do wstępowania w szeregi czwartej gwardii.

### Marsz francuzów na Węgry.

WIEN, 26.IV. (PAT) B.K. donosi z Paryża o przybyciu generała Franchet d'Esperay do Bukaresztu. — Wojska francuskie otrzymały już rozkaz maszerowania na Węgry.

## For lesson of English - Polish!

For lesson of English (good conversation) - a journal-man will give the lesson of Polish for english officer or soldier

In Lodz.  
Address Write. „Kurjer Łódzki” 100 — J. — 100.

# Mesolament - Spiess.

Maść stosowana przy cierpieniach reumatycznych, wzamian wewnętrznych preparatów salicylowych.

## SMOŁA

Sprzedaż smoly z węgla kamiennego, do smarowania dachów, krytych tekturą smołowcową, papa, odbywa się w dalszym ciągu, także i na prowincji, w ilościach dowolnych po 25 mk. za 100 funt, smoly na miejscu w gazowni łódzkiej, ulica Targowa Nr. 18, w beczkach odbiorców.

## Swierzbę u koni i bydła i parch

leczy mydlana maść „EKWOL-HEBDY”  
Ządać wszędzie - przedstawiciel  
Tow. Akc. Fr. KARPIŃSKI w Warszawie

Piotrkowska 132, I piętro, front  
Pracownia Gorsetów  
**Anny Laferskiej**  
Piotrkowska 132, I piętro, front



Wielkość 30.  
Tel. 260-99.

## „CUD”

Kupują wszystkie oszczędne gospodynie jako doskonałą zaprawę do podłóg.

Istniejące dotychczas na rynku różne zaprawy do podłóg, przedstawiają masę rozsmazującą się, jak miękkie masło. Powstaje to skutkiem domieszki do wosków różnych innych niewłaściwych substancji.

Zaprawa „Cud” nie rozsmazuje się, bo jest ściśnięta, zawiera bowiem w sobie same najlepsze woski i rozciara się tylko cienką warstwą równomiernie.

Zaprawa „Cud” nie rozsmazuje się, daje z prawdziwą łatwością przelśniły, dźwięczny połysk i używana być może w ilości minimalnej. Ządać w składach aptecznych i mydlarniach.

Skład fabryczny „RIPOLIN” WARSZAWA, Graniczna 9.  
W składzie - - - - -  
Telefon 94,83. Telefon 94,83.

## Ważne dla wszystkich! Polskie Biuro Reklamy Prasowej

Warszawa, Mazowiecka 7,  
zamieszcza ogłoszenia we wszystkich pismach Ziemi Polskich i zagranicznych szybko i na dogodnych warunkach.

Dewiza: Reklama jest motorem Przemysłu i Handlu

## MACZKA ODZYWCZA Neo-Fosfatyna

apteki  
**L. KLIMPLA I S-ki.**  
Ządać wszędzie

Zakład Dr. KMITY  
dla chorób gardła, nosa i uszu  
Warszawa, pl. Jerozolimskie 80.

**Do sprzedania.**  
półki i stoly, specjalnie dla interesu biurowego, meble biurowe, 2 kasy ogniotworne i różne utensylja biurowe. Do obejrzenia Nawrot № 15, m. 7, od 9 - 12 godz. przed połudn.

## Salon fryzjerski dla Dam

Eugenji Kartowskiej  
obecnice Piotrkowska 60 I p, fr., poleca najpiękniejszą fryzurę z ondulacją, mycie głowy, manicure - farbowanie włosów w różnych kolorach, masaże przeciw wypadaniu i na porost włosów. Usuwa wszelkie brodawki.

Codziennie kursy wieczorowe. Przy muje od 8 rano do 9 wieczorem.

Starszy felczer  
**Edmund Kociński**  
powrócił i obejmuje nadal swoje czynności.  
Cyganka № 32, (gm Rąbka)

Salę zajęć dla Kobiet  
Apolonji Kopytowskiej  
Łódź, Piotrkowska 154.  
Nauka kroju, szycia, fasonowania i modelowania oraz robót ręcznych za opłatą marek 10 miesięcznie. Uczennice otrzymują świadectwa. Dla pracujących kursy wieczorowe. Sprzedaż fasonów pańskich

## OGŁOSZENIA DROBNE

**A.A. Reszta** i nastąpił sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 34 m. 5 2-gie piętro front.

Łokcie i war. w. szewc. w różn. kol. od 17 mk. na Ubrania ozonowe 30 mk. na Męskie i skaut. 35 mk. na Dziecinnie 14 mk. na Spodnie 20 mk. na Kamizelki sztucz. 25 mk. na Paita 28 mk. na Suknie i kostjomy 16 mk. na Bluzki i spódnice 8 mk. Alpağa i całgi dnieł 20 mk. Chustki 18 mk.  
Piotrkowska 34-5, 2 p., front H. Srebrnik.

**AIAI** M. Reszta sprzedaje szafy, łóżka, kredensy, otomany, pianino oraz lodowice. Przechodził, Piotrkowska 10-8

**A**ksjerka Maria Kubleka przyjmie, Piotrkowska № 109-14.

**B**iurowiści, maszyniści, stenografistki i sekretarki zostały szybko przysposobione do objęcia posad biurowych. Kursy burograficzne. Piotrkowska 79

**B**urek Lidja, zgubiła kartę węglową wydaną w Macistracie

**J**edyny w Łodzi zakład naprawy cyjny garderoby używanej; przetrzebie, nteuje odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sortownia Chirzesel Janśka Piotrkowska 174.

**L**okole gry na mandolinie i gitarze udzielam, Wólczańska 153, II-gie piętro m 10

**M**acie sprzątań, pokojów, szaf, tanio sprzedam, ulica Rozwodowska 66 u stolarka, przyjmuje również obstatunki

**M**oble z kilku pokoi, kasę-ogulotną trwałą sprzedam. Piotrkowska 189-9.

**P**oszukiwane 100 robotnic w Kutnowsku do robót różnych z ostatecznym utrzymaniem i na dogodnych warunkach; zezasad się Skłodowa Nr. 32.

**S**klep spożywczy i galanterijny do sprzedania. Władności ul. Franciszkańska 19, u Miszlałowicza

**S**zerakowski Zdzisław, zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi

**T**warz Marja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**W**einblum Heno zgubił legitymację chlebową wydaną w 5 niezastki.

**Z**aznaczył 3 wotale, jeden na 2000 mk. wystawiony przez Malonków Blatt, drugi na 1040 mk., wystawiony przez Gottlieba Tohna, trzeci na 1000 mk. wystawiony przez Mateusza Kilna, ostrzeżenie przed nabyciem. Ogłaszam takowa za nieważne. L442, dnia 26 kwietnia 1919 r.

**Z**aznaczył paszport niemiecki, wydany w Łodzi i karta na zapomogę z fabryki Poznańskiego, na imię Józefa Szymańskiego.

**Z**aznaczył 4 paszporty niemieckie na imiona Antoniego i Maryanny, Florentyna, Antoniny Szaryskich wydane w Łodzi

**Z**aznaczył Józef, zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

**Z**a przepisywane oryginalnych dzieł sztuki ikoje literatury, Południowa 44. Lech.

**2** morza siemi do sprzedania na Starych Bałutach, cena bardzo przystępna. Wiadomość: ul. Pałacowa (Bałuty) № 5. u gospodarza

## Kupon

za okazaniem którego nabyć można w administracji „Kurjera Łódzkiego” 1 bilet do Teatru Polskiego, po cenie znacznie niższej, na dzień 30 kwietnia

## KAJETY

hurtowo i detalicznie  
**H. T. KUNERT I S-ka**

oraz emblematy narodowe na 3 maja.

## SMOŁA GAZOWA,

Oleje maszynowe i cylindrowe, Smary do wozów, Olej gazowy (do motorów - zamiast ropy).

**Z. MITTELSTAEDT I S-ka**  
Łódź, Przejazd 42/44.



Wystrzegaj się falsyfikatów. Ządać tylko krem „ORO”.